

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 219

Warszawa, środa 14 lipca 1937 r.

Rok XII

# Ojciec Święty bada zatarg wawelski Instrukcje z Paryża dla masonów polskich

**Nie zaostrzać zatargu z kościołem  
Niejasna rola grupy p. Sławka**

Niezwykłe ciekawe wydarzenia rozgrywają się za kulisami wystąpień różnych pism i ludzi na temat zatargu wawelskiego.

Oto wczoraj przyjechał umyślnie do Warszawy wysłannik masonerii francuskiej, który wydał swoim podwładnym najściślejsze dyspozycje, zakazując im ataków na Kościół Katolicki i prób rozszerzania zatargu wawelskiego. Już poprzednio między Paryżem a Warszawą wymieniono na ten temat sporo listów i telefonów. Chodzi o to, że w obecnej chwili masoneria francuska zabiega o względy Kościoła Katolickiego. Niedawno organ masonerii francuskiej „Ere Nouvelle” napisał otwarcie, że „nadeszła godzina pokój”, że nie należy prowadzić walk z Kościołem, gdyż największym wrogiem jest totalizm.

## List do Ojca św.

Również list otwarty jednego z najwybitniejszych masonów francuskich, Alberta Lantoine, do Ojca Świętego, ogłoszony drukiem zawiera bardzo wyraźne „propozycje pokojowe” i perfidnie usiłuje wykazać, że chrześcijaństwo

masoneria powinny współdziałać pokojowo dla szczęścia ludzkości(!!!).

P. Lantoine wywodzi dalej, że masoneria i Kościół dążą do tych samych celów — braterstwa ludzi. Oczywiście masonik francuski nie odczuwa nawet, jak bluźnierczo brzmi porównywanie zakłamanych frazesów masonskich, będących próbą zamaskowania żydowskiego dążenia do dyktatury nad światem z nauką Kościoła!

Należy zaznaczyć, że Lantoine należy do masonów rytuału szkockiego, którzy mają największe wpływy w Polsce...

## Masoński kawał

Oczywiście te masońskie zabiegi nie wprowadzą w błąd Kościoła. Są one jedynie wyrazem obawy przed prądami totalnymi, a zarazem wątpliwości, czy komunizm jest odpowiednim narzędziem do działania masonerii.

## Trudności

Instrukcje masońskie napotykały w Polsce na pewien opór. W końcu stanęło na tym, że niektóre pisma zależne od masonerii będą

dalej podnosić wrzawę przeciw Kościołowi, inne natomiast uspokaja się. Baczna obserwacja prasy polskiej potwierdza te nasze informacje uzyskane drogą poufną. Masoni z t. zw. „lewicy sanacyjnej” uzyskali większą swobodę.

W kołach politycznych mówią, że autorem obu ostatnich artykułów „Gazety Polskiej” na temat zatargu wawelskiego, to jest autorem artykułu niedzielnego, wskazującego na możliwość rozszerzenia zatargu wawelskiego i raczej uspokajającego artykułu wtorkowego ma być p. Lilienfeld-Krzewski.

## Gierki p. Sławka

Skądinąd zauważyć należy, że sprawa zatargu wawelskiego bardzo się komplikuje wewnętrznymi gierkami sanacji. Podobno czynnikami zbliżone do p. Sławka życzyłyby sobie, by zatarg nie był załatwiony przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej Sejmu, chcąc obarczyć odpowiedzialnością za zatarg szery rządowe. Akcja ta ma inny charakter, p. Sławek bowiem uchodzi za człowieka pragnącego raczej zgody z Kościołem.

Jak widzimy akcja zaostrzania refleksów zatargu w opinii publicznej, podjęta początkowo przez czynniki masońskie, obecnie przebiega w innym kierunku.

## Sprawa w Rzymie

Jak nam donoszą z Rzymu szczegółami zatargu wawelskiego zainteresował się osobiście Ojciec Święty, to też sfery katolickie oczekują decyzji z Rzymu. Wobec pobytu p. Becka w Juracie sprawa przewleka się.

MOŻEBY NIESZCZĘŚCIE NARESZCIE DOBYŁO NAM Z PIERSI KRZYKU, KRZYKU, COBY BYŁ NASZ, Z TEGO POKOLENIA.

St. Wyspiański  
(Wesele).

Osobom i organizacjom które zwracały się ostatnio do mnie, czy to wprost, czy przez moją Rodzinę i Obrońców, posyłam tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania

Adam Doboszyński

## Wyrok w procesie o kradzież 1000 wagonów węgla

KRAKÓW, 13. 7. (tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Krakowie toczyła się sprawa przeciwko 7 oskarżonym o kradzież 1000 wagonów węgla z kopalni Jaworzynskich.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego skazano Ludwika Koszowskiego i Jana Kuśnierzyka po

4 lata więzienia, zaliczając im areszt prewencyjny, S. Warenhaupta, H. Boglera, G. Fluhrów i J. Bahnera po 2 lata więzienia, umarzając na mocy amnestii 1 rok, oraz Józefa Saza u niewinnia. Kosztami sądowymi obciążono oskarżonych z wyjątkiem Saza.

## Jak uzdrowić gospodarke samorządu? Wnioski komisji p. Jaroszyńskiego

W ministerstwie Skarbu odbyła się we wtorek przed południem konferencja prasowa w związku z ukończeniem prac komisji do odciążenia Związków samorządowych. Przewodniczący tej komisji pan vice minister Jaroszyński przedstawił wyczerpujące wyniki akcji, które omówiliśmy już we wczorajszym numerze.

Pomimo radykalnej kuracji, zastosowanej do związków samorządowych jest jeszcze poważna grupa związków, które dotychczas nie osiągnęły równowagi gospodarczej.

Podzielić je można na kilka grup, a mianowicie te, które posiadają strukturę deficytową (gminy wiejskie gdzie deficyt jest zjawiskiem

mniej albo więcej powszechnym) i związki samowystarczalne, zwłaszcza po odciążeniu, które przy porządnej gospodarce publicznej mogą prowadzić produktywną pracę i wypełniać swoje zadania.

W toku prac komisji odciążeniowej zarysowały się wnioski i postulaty bez których realizacji nie można uznać odcinka samorządowego za uporządkowany ostatecznie.

Stwierdzono konieczność odciążenia związków samorządowych od ponoszenia niektórych ciężarów. W pierwszym rzędzie należy tu obowiązek wypłacania przez gminy dodatków mieszkaniowych nauczycielom szkół powszechnych, dalej obowiązek

ponoszenia kosztów leczenia i opieki społecznej, gdzie należałoby pójść na zmianę prawa ubogich.

Następna grupa stanowią wnioski, dotyczące usunięcia pewnych czynników, działających destrukcyjnie na gospodarke samorządową. Najważniejszym postulatem jest oderwanie państwowej polityki zatrudnienia od polityki inwestycyjnej poszczególnych związków samorządowych, drugą sprawą która wielu samorządom grozi wywróceniem budżetu jest sprawa pracownicza. Tu na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie emerytur, wymagające szybkiego i ostatecznego uregulowania. Wspomnieć wreszcie trzeba o szkodliwych wpływach na gospodarke samorządową niektórych reform podatkowych.

Po za postulatami negatywnymi wysuwają się kwestie pozytywne, sprowadzające się do planowej konstrukcji gospodarki samorządowej. Tu wysuwa się kwestia planowości inwestycji, związana z potrzebą organizowania normalnego kredytu komunalnego. Jednym z podstawowych zagadnień jest kwestia reformy finansów samorządowych, albowiem stwierdzić trzeba, że istniejący system jest zły.

Bardzo istotną grupę wniosków stanowią postulaty, dotyczące zabezpieczenia porządku w gospodarce samorządu. Komisja odciążeniowa uznała za pożądane wprowadzenie materialnej odpowiedzialności organów zarządzających związków samorządowych oraz urzędników samorządu wyciek z niezgodną z obowiązującymi przepisami gospodarke. (A jak często ta gospodarke wynika z uboższych wpływów i nacisków politycznych!).

Wszystkie te postulaty Komisja przedłoży p. ministrowi Skarbu.

## Ranek słoneczny

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 b. m.:

Nad ranem miejscami mgły. Ranek słoneczny, w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia typu kłębiastego. Popołudniu możliwe przelotne deszcze i lekka skłonność do burz. Ciepło, na noc roz pogodzenia.

**NOWY ŁAD**

Chcesz wiedzieć prawdę o Ruchu Narodowo Radykalnym, zaprenumeruj „Nowy Ład”.

Prenumerata kwart. zł. 2.20, dla prenumeratorów „ABC” zł. 1.50.

Adres Admin. i Red. Al. Jerozolimskie 3a, m. 11. Konto P. K. O. 10666.

Ant. G.

## Olbrzymia fortuna ks. Pszczyńskiego ulegnie parcelacji

**Obłożnie chory książę sporządził testament**

W kancelarii notariusza Sądu Okręgowego w Katowicach obłożnie chory 74-letni ks. Henryk Pszczyński podyktował testament. Treść testamentu trzymana jest w tajemnicy.

## Oibryzmia fortuna

Majątek ks. Pszczyńskiego jest jednym z największych w całej Europie. Jak wynika z obliczeń oficjalnych majątek ten dochodzi do pół milarda złotych. Na całość jego składają się ordynacja, oraz majątki niepodlegające ordynacji razem 38 tys. ha ziemi ornej, 80 tys. ha lasu, 3 kopalnie węgla czymie i jedna nieczynna. Akcje 2 browarów w Tychach, wiele zakładów przemysłowych, jak tartaki, cegielnie i t. p.

Ks. Henryk Pszczyński ma dwu synów, starszego Henryka i młodszego Aleksandra.

## Spadkobiercy

O spadkobiercach starego miliona chodzą jak najgorsze wieści. Wynikają między nimi i między ojcem bardzo częste kłótnie i waśnie.

## Ks. Henryk

Ks. Henryk był w r. 1922 prezesem Volksbundu na Górnym Śląsku. Na stanowisku tym prowadził zaciętą walkę z rządem polskim nie tylko na terenie Państwa Polskiego ale i na terenie Genewy. W r. 1934 prokurator pociągnął ks. Henryka do odpowiedzialności karnej za ogłoszenie listu otwartego, w którym zaatakował polskie władze skarbowe, oraz rzucił szereg obelg pod adresem Rządu polskiego. Sąd Okręgowy w Katowicach wysłał za buntującym się księciem listy gończe.

## Ks. Aleksander

Drugi spadkobierca starego ks. pszczyńskiego ks. Aleksander był przez długi okres czasu czynnym działaczem hitlerowskim, jednak z oddziałów hitlerowskich musiał się wycołać po skazaniu go przez sąd Rzeszy Niemieckiej za homoseksualizm. Mimo, iż później sąd Apelacyjny uniewinnił ks. Aleksandra wskutek „braku dowodów” (jeden ze współoskarżonych czeladnik rzeźnicki zastrzelił się przed rozprawą apelacyjną), ks. Pszczyński do

pracy organizacyjnej w oddziałach szturmowych nie powrócił i zabiega o względy Polski.

Gospodarka książąt Pszczyńskich prowadzona była i jest na szkodę Państwa Polskiego. Zaległości podatkowe wyniosły ostatnio olbrzymią sumę 9 milionów 400 tys. zł. Wskutek niezapłaconia skarbowi państwa tej fantazyjnej sumy nad majątkiem ks. Pszczyńskiego ustanowiono zarząd przymusowy.

Ks. Pszczyński chętnie otacza się podejrzanymi doradcami, przeważnie żydami, którzy prowadzą administrację majątku.

Wskutek tego, że już w najbliższym czasie na terenie Śląska obowiązywać będzie reforma rolna, olbrzymia fortuna ks. Pszczyńskiego zostanie niewątpliwie w myśl postanowień o reformie rolnej rozparcelowana, podobnie jak i inne klucze magnatów niemieckich.

## Chlewu nie będzie

Prawie na każdym kroku spotykamy się ze zjawiskiem, że ludzie zajmujący tak zwane poważne stanowiska w życiu gospodarczym, lub też zawodowi ekonomisci z lekceważeniem traktują prądy idealistyczne w życiu gospodarczym i politycznym. Polityka, to sztuka szalbiercza, gospodarka to sztuka wyzysku. Trudno się nie zgodzić ze słusznością tych określeń, jeśli chodzi o dosadne zobrazowanie dzisiejszego stanu rzeczy.

Gorzej, że ludzie wygłaszający takie zdania, skądinąd uczciwi, są przekonani, że jest to stan normalny i zgodny z naturą rzeczy. W oczach tych ludzi gospodarka jest tere-nem, jak gdyby wyodrębnionym spośród całego kompleksu działalności ludzkiej, tere-nem, na którym zasady moralne nie obowiązują, jedynym zaś prawem — jest prawo silniejszego. Bardzo często głoszą ciele zasad amoralności w życiu gospodarczym są gorliwymi obrońcami zasad moral-

nych w życiu rodzinnym, to-warzystkim, zawodowym i t. d.

Tak spacone pojęcia o gospodarce to wynik spustoszenia w umysłach, jakiego doko-nała doktryna materialistyczna ekonomicznych teorii liberalnych i socjalistycznych XIX wieku.

Z ludźmi o mózgach tak nastawionych trudno nieraz dyskutować, albo żal im się rozstać z ciężko nabytymi wynikami „wykształcenia”, albo też im osobiście wygodniej stosować takie właśnie zasady.

Najlepiej wówczas zapytać, dlaczego pomimo powodzenia doktryny o wyłącznie egoistycznym podłożu życia gospodarczego, w tej właśnie dziedzinie ludzkość najwięcej zawiązała wynalazcom, czyli ludzom typu idealistycznego?

No tak, padnie odpowiedź, ale ci ludzie osobiście nic nie posiadają. Dobrze, a ks. Stanisław, znany idealista gospodarczy, czyż nie wypracował jednej z największych na owe czasy fortun?

No tak, ale czasy były inne.

Jak gdyby uczciwym ludziom miało dziś specjalnie zależeć, by panowały takie czasy, gdy nieuczciwi mają specjalne szanse na powodzenie materialne, a uczciwi są zmuszani do małpowania złych obyczajów.

Bodaj, że żaden naród dąży do normalnego układu życia gospodarczego i społeczne go nie jest zainteresowany w usprawiedliwianiu wyzysku i amoralności w życiu gospodarczym. Chyba tylko międzynarodowy żydowski, unikający w ten sposób potępienia za odwieczne praktyki lichwy, wyzysku i eksploatacji autochtonów.

Możnaby tu przytoczyć dosadny przykład z innej dziedziny: we wszystkich szpitalach warszawskich swego czasu chodowano nierogaciznę, chlewy wietrzono w porze południowej, a płynący stamtąd mdły odorek, zwiastował chorą — posilek. Tymczasem chlewy w szpitalach skasowano. Pewien zasiadział pa-

ejent, nie czując zwykłego w porze obiadowej zaduchu, wyraził obawę, że tego dnia obiadu nie będzie.

Podobnie z materializmem gospodarczym.

Nie ma powodu do wzruszenia ramionami i obawy o los życia gospodarczego z chwilą, gdy zostanie ono poddane zasadom idealizmu gospodarczego. Życie gospodarcze niegorzej spełniało swe zadania w okresie, gdy wszyscy bracia i towarzysze cechowi zbierali się przy wspólnym ołtarzu, aniżeli w okresie, gdy „bracia fartuszkowie” zbierali się w Rotary Clubie celem spożycia wspólnego obiadu bez różnicy wyznania i narodowości.

A więc próżne obawy: życie rodzinne nie rozchwiewie się po zatamowaniu praktyk rozwodowych słynnego zboru wileńskiego, życie gospodarcze wytrzyma również atmosferę czystości.

Po prostu chlewu nie będzie!